

GAZETA WROCŁAWSKA
ROBOTNICZA
50-010 WROCŁAW
ul. Podwale 62

Nr z dn.

61 13-03-98

WSTĘPNIAK ŚPIEWAJĄCY

Za nami już pierwsza premiera, która pozostanie na afiszu Teatru nr 12 we Wrocławiu - „Baśń chaotyczna”.

Będzie można się jej przyglądać, patrzeć jak się rozwija (nie na długość, raczej w głąb) i dojrzeć artystycznie. Dziś czeka nas druga - „Ballada morderców” Teatru k2, która adresowana jest głównie do widzów dorosłych. Też zostanie w mieście. Jak mniemam wzbudzi ona nieco niezdrowych sensacji. Ale one raczej niosą spektakl, niż działają przeciwko niemu. Wreszcie w sobotę barwne widowisko wrocławskiego Teatru Muzycznego „Księga Dżungli” do oglądania dla całej rodziny - od wnuków po babcię. To będzie miał Wrocław po zakończeniu tegorocznego przeglądu.

Niemal wyłącznie wrocławskimi siłami zabrzmii jutro w Oratorium Marianów „Msza polska” według księdza Jana Twardowskiego z muzyką Hadriana Filipa Tabęckiego. To przedsięwzięcie

reżyseruje Bogusław Klimsa, orkiestrę Liceum Muzycznego poprowadzi Stanisław Rybarczyk, a chór Politechniki Wrocławskiej - Piotr Ferensowicz.

kh



FOT. ANDRZEJ LUC

Znani wrocławscy dyrygenci - Piotr Ferensowicz i Stanisław Rybarczyk.

KRÓTKO O BAŚNI

Bogusław Sobczuk, członek Rady Programowo-Artystycznej przeglądu dzieli się wrażeniami w chwilę po premierze „Baśni chaotycznej” nowego teatru wrocławskiego Teatr nr 12.

- „Baśń chaotyczna” silnie oddziałuje na emocje. Obserwowałem wiele osób, które dały się porwać energii bijącej z tej realizacji. Mamy do czynienia z rzeczą świeżą, nową, dającą wielkie możliwości. Można zarzucić realizacji wady techniczne. Bellman to postać kultowa w Szwecji, to osobowość, która prezentuje osobny,

wartościowy pogląd na świat. On ma do powiedzenia wiele mądrego. Szkoda, że z powodów technicznych w przedstawieniu duża część tekstów zaginęła. Ale to efekt śmiałego zamierzenia, postawienia sobie wysokiej poprzeczki przez realizatorów spektaklu. Myślę, że gdy te wady zostaną przetarte, gdy wszystkie zęby mechanizmu scenicznego zaczną na siebie zachodzić, „Baśń” wiele zyska. Nie sądzę, aby sztuka miała wielkie powodzenie o komercyjnym wymiarze, ale na pewno zostanie otoczona przez gorące grono zwolenników. Do

których ja na pewno też się zaliczam.

Rap



FOT. WOJTEK WILCZYŃSKI

Bogusław Sobczuk.